

Uwolnij się od mentalności pracownika i bądź wreszcie wolny!

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

Wiesz, że któregoś dnia wyrzucili mnie z firmy, w której pracowałem jako przedstawiciel handlowy, bo nie z mojej winy — w czasie pracy i 80 km od domu — zepsuł mi się samochód-narzędzie mojej pracy najemnej?

Po utracie pracy poleciałem na planowane wcześniej, fantastyczne zresztą, wakacje do Tunezji. Wyluzowałem się, starając się jak najmniej myśleć o tym traumatycznym wydarzeniu; wierząc, że jakoś to będzie, bo zawsze było lepiej, kiedy zmieniałem pracę. A po przyjeździe uruchomiłem swój mózg tak jak nigdy dotąd, żeby zaczął pracować inaczej niż wcześniej. Całkowicie zmieniłem swoją mentalną rzeczywistość i porzuciłem pracownicze aksjomaty, jakie wpajano mi wszędzie gdziekolwiek się zwróciłem od najwcześniejszego dzieciństwa, które niestety nigdy nie były aksjomatami przedsiębiorcy-biznesmena.

Zdany tylko na siebie stwierdziłem, że już nie chcę pracować u kogoś, ale chcę pracować sprzedając swoje usługi i produkty innym. Powiedziałem sobie, że nie ma takiej pracy, która zaspokoiłaby moje ambicje i oczekiwania, jeśli to nie ja będę właścicielem firmy, w której będę pracował. Spaliłem za sobą wszystkie mosty łączące mnie z przeszłością, kiedy pracowałem u kogoś na etacie lub umowie przedstawicielskiej.

Zacząłem myśleć inaczej niż zdecydowana większość otaczających mnie ludzi. Oni — mający pracę pracownicy lub emeryci — mówili mi: *przecież musisz znaleźć sobie jakąś pracę, jak ty chcesz żyć? Jak zarobisz na życie?* — O nie — powiedziałem! Już nie chcę, by ktoś kontrolował mnie, wyliczał z każdej minuty, traktował jak śmiecia, którego może w każdej chwili wykopać z pracy i na moje miejsce znaleźć kogoś innego. **Odtąd jestem WOLNY!** Nie mam zbyt dużo pieniędzy (na koncie miałem jakieś 1000 zł), ale zacznę coś robić nawet bez dużych pieniędzy. Będę się cieszył, jak dzikie zwierzę wypuszczone z klatki na wolność, i nie tylko przetrwam, ale zwyciężę! A wy nadal jesteście jak te zwierzątka w klatkach. Cieszycie się, że zapewniają wam bezpieczeństwo i karmią... Czasami się buntujecie, strajkujecie, na znak protestu głodujecie i przestajecie jeść tylko po to, by... dawali wam jeść więcej... Ale mnie to już nie odpowiada. To już nie jest mój styl, mój sposób życia. Rozumiecie!?

Zdarzało się, że w chwilach, kiedy brakowało gotówki sięgałem jeszcze po gazetę w poszukiwaniu jakichś ofert pracy, ale moja podświadomość była już tak zaprogramowana, że znalezienie jakiegokolwiek pracy okazywało się niemożliwe. A dziś? Dziś śmieję się z ośmiu dolarów na godzinę za ciężką i niewolniczą pracę fizyczną za Oceanem... Pomimo wielu trudności i wyzwania od tamtego momentu pracuję na własny rachunek — swoje upadki i wzloty oraz ciągły rozwój zawdzięczam tylko i wyłącznie sobie.

Co musisz najpierw zrobić?

Po pierwsze — to jest najważniejsze — naucz się sprzedawać. Mój mentor, który m.in. pokazał mi, czym różni się życie człowieka pracującego na etacie od człowieka wolnego, tj. takiego który nie musi pracować za pieniądze, **Robert Kiyosaki**, w ciągu swojego życia pracował dla kogoś innego (i miał wtedy nad sobą tłuste tyłki swoich szefów) tylko przez cztery lata i tylko po to, aby opanować tę najważniejszą i najbardziej wartościową umiejętność, jaką musi posiadać przedsiębiorca, tj. sztukę sprzedaży. Robert mawia: **JEŚLI UMIESZ SPRZEDAWAĆ, NIE POTRZEBUJESZ PRACY**. Jeśli więc chcesz być wolny, to naucz się sprzedawać. Powtórzę: **NAUCZ SIĘ SPRZEDAWAĆ**. Nigdy bowiem nie będziesz wolny, jeśli nie opanujesz tej umiejętności. Jest to umiejętność tak ważna, jak umiejętność zdobycia pożywienia przez zwierzę wypuszczone z klatki na wolność. W większości przypadków zwierzęta przyzwyczajone od najmłodszych lat do życia w niewoli, w klatce, po wypuszczeniu na wolność nie potrafią przetrwać — giną w zderzeniu z surową rzeczywistością — dziką naturą tego świata. Podobnie jest z ludźmi, których od najmłodszych lat uczy się i przyzwyczajają do życia w niewoli i ciągłej pracy za pieniądze. Rozejrzyj się wokół siebie i zobacz, ilu ludzi jest tak naprawdę zadowolonych z pracy za pieniądze dla państwa i u innych?

Zapytaj się

Zadaj sobie pytania poniżej i spróbuj szczerze na nie odpowiedzieć:

Czy przez resztę swojego życia chcę pracować dla państwa, korporacji lub kogoś innego, tylko nie dla siebie?

Czy mam nadal godzić się na to, żeby ktoś inny mówił mi, o której godzinie mam przyjść do pracy, co mam robić, kiedy mogę zrobić sobie przerwę na posiłek, kiedy wolno mi skończyć pracę?

Czy chcę zawsze — do końca moich produktywnych dni pracować tylko po to, żeby zapłacić swoje rachunki, kiedy nawet ledwo starcza mi na ich spłatę, a potem godzić się na emeryturę, która nie pozwoli godnie przeżyć ostatnich moich dni na tym świecie?

Czy chcę godzić się na te głodowe limity płacowe wymyślone przez innych dla mnie?

Czy chcę nadal oddawać swoją wolność za te marne pieniądze, które mi oferują?

Nic nie zastąpi tej inwestycji

Jeśli chcesz być wolny to musisz przestać liczyć na innych! Musisz być jak zwierzę wypuszczone z klatki; musisz sam dawać sobie radę na wolności. Nie pozwól na to, żeby strach wziął nad Tobą górę. Jeśli tak się dzieje, to już przegrałeś. Nie poddawaj się i zacznij żyć na wolności, oddychaj pełnymi płucami i świeżym powietrzem, które odnajdziesz tylko tutaj, na wolności.

Czy wiesz, że są ludzie, którzy nie muszą pracować za pieniądze? Czy wiesz, że wielu z nich nigdy lub prawie w ogóle nie pracowało na etacie? Nie jesteś jeszcze na tym etapie swojego życia. Wkraczasz w świat sprzedaży i biznesu, gdzie nikt nie ma nawet zamiaru zapewniać Ci bezpieczeństwa, musisz sobie radzić sam! Zacznij więc czytać książki i czasopisma motywacyjne, słuchaj kaset i płyt CD, które pomogą Ci zmienić Twoją ponurą rzeczywistość. I jak mawia mój inny wielki mentor **Brian Tracy: „jeden wspaniały pomysł czy technika może zmienić bieg twojej kariery i dramatycznie zwiększyć twoje dochody”**, ale tylko wtedy, kiedy uruchomisz proces nieustannej edukacji (zapamiętaj! nie kończy się on nawet wówczas, kiedy będziesz już dobry i zwielokrotnisz swoje dochody), także w samochodzie, gdzie wciąż (*każda minuta się liczy!* — mawia Brian) będziesz słuchał kaset lub płyt z programami motywacyjno-edukacyjnymi dla sprzedawców. Tracy twierdzi, że powinniśmy inwestować minimum trzy procent naszych dochodów w siebie, w swoją edukację (czasopisma, książki, kasety, płyty CD, kursy i seminaria) — i nie możemy na to żałować pieniędzy! Nigdy, przenigdy nie żałujemy na to pieniędzy, bo przecież każda złotówka, jaką zainwestujemy w siebie, by się odpowiednio zmotywować, poprawić nasze umiejętności i zarabiać jeszcze więcej, zwróci się nam dziesięć, dwadzieścia, pięćdziesiąt, sto, tysiąc, a nawet tysiące razy! Nic też nie zastąpi tej inwestycji.

Wojciech Rudny

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 29-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4884) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4884>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl